

Dość długo do tego wyjazdu z Warszawy się szykowałam,  
 Pani Małgosia Z. z Włodawy telefonowała i to obgadałam,  
 Paru znajomym mówiłam, że na tę imprezę bym pojechała,  
 A oni bardzo chcieli, bym ich wszystkich ze sobą zabrała..

Najpierw Józek G., Wiesia DB, Magda L, Halina S. się zapisali,  
 Potem Krysia B., Andrzej S., Wanda P., Halina F. i inni się zgłaszali.  
 Kpt. „Czarny” F. Waśkiewicz i por. „Sęp” K. Olesiński jechać chcieli  
 A że w wieku słusznym, więc opiekunkę Anię W. też wzięli.  
 Nie mogłam pominąć kombatantów i reżysera filmu o Syrenie  
 Więc dopisałam Ich i Włodeczka D., by zabrał głos na scenie.  
 Ania W. nam dla kombatantów busik ułatwiła,  
 To była dla mnie nawet napędowa siła.

Józek G. z Klubu PTTK „KK” i Halina S. mocno mnie wspierali  
 Telefonami i sensownymi radami co dzień podkarmiali.

Ci wszyscy zgłoszeni dużo o Krystynie wiedzieli, Więc nie było sensu, by w domu sobie siedzieli.  
 Tak więc 38 osób się do Włodawy wybierało, Acz kilka przed wyjazdem nam zachorowało.  
 W końcu dwa auta 9+30, pojechały I 34 osoby były świadkiem chwały  
 Tych, co o „Ławeczkę KK” długo walczyli, Aż Władcy Włodawy pomniczek postawili.

Warszawa oczywiście na to się nie zdobyła  
 I mimo, że Krystyna jej się mocno zasłużyła  
 Dała swe ciało i twarz do pomnika, a miastu życie,  
 Władze są ślepe i nie traktują tego należycie.

Tak więc mimo starań spóźnieni tam nieco przyjechaliśmy,  
 I odsłonięcie „Ławeczki” z Krystyną mocno przeżywaliśmy.  
 Było pięknie, świątecznie, orkiestra w mundurkach wdzięcznie grała,  
 Każda z ważnych osób krótko, ciepło i pięknie do nas przemawiała,  
 Wokół składnie duża grupa Włodawskich dzieci i harcerzy stała.

Uroczystość przez Prezesa TPZW Janusza Kloca świetnie prowadzona  
 Ławeczka i Krystyna przez x. Paulina była także poświęcona,  
 Krystyna przecież bardzo religijna, bo wierząca była,  
 Więc grupa organizacyjna bardzo dobrze postąpiła.

Z nami autokarem młodzież z 2 szkół z opiekunami przyjechała  
 I bardzo elegancko w dwóch pocztach honorowych stała.  
 To przedstawiciele SP 212 im. Krystyny piękni, w mundurkach byli  
 I harcerze z drużyny im. Krystyny z ZSS 98 w mundurach towarzyszyli.

Na początku był polski Hymn Narodowy z honorami cały odśpiewany,  
 Po przemówieniach luźnych, nie sztywnych „Hej chłopcy” zaśpiewany.  
 Krystyna Stępień o 8 latach walki o ławeczkę opowiedziała,  
 Że posłanka A. Dąbrowska-Banaszek jednak Ją popierała, dodała,  
 Krystyna Stępień, fanka Krystyny, rzeźbiarza wybrała  
 Z nim i miejscowymi władcami wszystko uzgadniała.

I Posłanka też miło i ciekawie mówiła,  
 Cieszyła się z ławeczki i szybko skończyła.

Potem głos zabrał Burmistrz Wiesław Muszyński i mówił ciekawie,  
 Wszystko było piękne, ale wciąż marzyliśmy o herbacie i kawie,  
 Występował też rzeźbiarz, który wyrzeźbił Ławeczkę i odlał w spżu,  
 Michał Selerowski, którego honorowano w Polsce, a także w Paryżu.

Wszyscy uczestnicy uroczystości czuli wielkie wzruszenie  
 I słysząc to we mnie nastąpiło też silne duszy poruszenie,  
 Dwa komplety przywiezionych książek z torby wyrwałam,

Wstałam, podeszłam do mikrofonu, rzeźbiarzowi i K. Stępień podziękowałam  
Ze łzami w oczach, i książki o Krystynie napisane z Marzeną podarowałam.

Przeprosiłam, że tu Marzena, biografka, wbrew swej woli nie przyjechała,

Bo niestety jest bardzo chora i kategoryczna rada doktora ją zatrzymała.

Z tą ławeczką niezłe korowody mieli, Nawet IPN-owi „głowę” też tym zajęli,

Bo od dziś to miejsce ma status nowy, Teren jest już historyczny i zabytkowy.

Teraz, że leśnik przyniósł sadzonkę buku „Krystyna” poinformowano

I burmistrza, kombatantów, posłankę i K. Stępień do sadzenia wywołano.

Obok Krystyny (3m) na trawniku ta ekipa w dołku buk osadziła i przysypała,

By zieleń buku Krystynę osłaniała i Mazurki jej szumem i pięknem przypominała.

Pięknie ubrana w stroje orkiestra i poczty godnie odmaszerowały,

Potem różne grupy Krystynę kwiatami obsypywały

I w różnych pozach z Nią się fotografowały.

Teraz nastąpiło miejsca zmienianie i 600 m. przemaszerowanie

Do już nowej Włodawskiej Biblioteki Publicznej i jej zwiedzanie.

(Kiedyś, dawno szlakiem Krystyny tu z Marzeną G. byłam

I z ciekawości starą bibliotekę, przedwojenną, odwiedziłam).

Tu kawą, herbatą, napojami, ciasteczkami i owocami nas uraczono

I część drugą – rozpoczęcie sesji popularno-naukowej ogłoszono.

Dookoła Sali gabloty z pamiątkami po Krahelskich stały,

Na ścianach wypożyczone plansze o życiu Krystyny wisiały.

Prawie wszystkie te rzeczy SP 212 z Izby Pamięci pożyczyła,

A do gablot pamiątki – Marzena Grochowska, bo była miła.

20 kompletów książek dwutomowych o Krystynie, miałam

Zainteresowanie duże, ale kasy mało, tylko 6 sprzedałam.

Gdy tutaj z kawą siadłam i ze zmęczenia się jakby wybudziłam,

Wzięłam dwa komplety, Burmistrzowi i Prezesowi TPZW wręczyłam,

Przecież byłam szczęśliwa, że też bardzo się przyczynili,

Prezes „za swoje” ziemię pod ławeczkę utwardził i postavili.

Po krótkich przemowach film-unikat z ‘77, „Przerwana pieśń” był puszczony

I przez kombatanta „Duszę” W. Dusiewicza-reżysera ciekawie omówiony.

Teraz prowadząca Małgosia Zińczuk wszystkich do mów wywoływała

I każdemu tylko 15 minut mówić o Krystynie i Włodawie pozwalała.

Mnie dwa tematy dała, więc do 25 przedłużyła,

Mówiłam zwięźle 18, a Ona wprost nie wierzyła.

Pisarz Stanisław Jadczak zdjęcia z Polesia pokazywał

I dużą znajomość rzeczy tymże okazywał.

Nawet o kopię przezroczy dla Marzeny prosiłam,

Ale nie wiem czy to zrobi, więc jej nie mówiłam.

**Piknik**, a czas kierowcy się kończył, wracać było trzeba,

Szybko zjadło się pyszną grochówkę, bigos i skibeczkę chleba.

Sesja trwała. Włodawy żeśmy nie obejrżeli,

Na powtórny przyjazd plan będziemy mieli,

Wszystkie zabytki w rusztowaniach stały.

Do oglądania się nie nadawały.

Kombatanci busem wcześniej przyjechali

I sobie z Mistrzem nieco pooglądali,

Ale wszyscyśmy się mocno radowali,

Gdy od Mistrza dyplomy turystyczne dostali.

Mili - Małgosia Zińczuk i Mistrz Turystyki M. Tokarski, nam pamiątki rozdali

**I z wielkim zachwytem nad Organizatorami i Ławeczką, żeśmy odjechali. Beata Tomecka**